

# Jan Kocznur

---

## Eugeniusz Śmiarowski (1878-1932)

---

Palestra 11/3(111), 122-127

---

1967

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

JAN KOCZNUR

## Eugeniusz Śmiarowski

(1878 – 1932)

Eugeniusz Śmiarowski, jeden z najwybitniejszych polskich adwokatów, urodził się dnia 7 maja 1878 r. w Łomży. Tam też ukończył gimnazjum (1895 r.).

Studiował prawo w Warszawie, Heidelbergu i Kazaniu. Praktykę adwokacką wykonywał w Warszawie od r. 1903 niemal do chwili zgonu w dniu 8 października 1932 r.

Śmiarowski był przede wszystkim obrońcą w sprawach karnych.

Piękną kartę tej jego działalności stanowią obrony w sprawach politycznych w okresie rewolucji 1905—1907 r. Należał do niewielkiej grupy adwokatów Koła Obrońców w Sprawach Politycznych, którzy skupili się przy Stanisławie Patku. Bronił często w Cytadeli warszawskiej, w sali Sądu Wojennego, nazwanej salą śmierci. Tam właśnie zapadały liczne wyroki skazujące bojowników o wolność na najwyższe kary.

Autorzy wspomnień i prac historycznych, dotyczących okresu rewolucji 1905 r., jak Feliks Kon, Stanisław Patek, Leon Berenson czy Stanisław Andrzej Radek, podkreślają odwagę, bezinteresowność i poświęcenie ówczesnych obrońców w procesach politycznych. „Gdy w uniesieniu obrończym — pisze L. Berenson — przestrzegali sędziów, że na miejsce skazańca staną setki nie tylko w obronie idei, lecz i dla zemsty za stracone życie, zacierali granicę dzielącą ich od ławy oskarżonych i tworzyli z nimi jedność ideową”.<sup>1</sup>

Eugeniusz Śmiarowski bronił między innymi bojowca Kierkowskiego, oskarżonego o rzucenie bomby na policmajstra. W sprawie tej walka obrończa o życie i wolność oskarżonego zakończyła się pełnym sukcesem: wyrokiem uniewinniającym.

Występował również w licznych i zawikłanych sprawach kryminalnych, jak np. w głośnym procesie Jana Bispinga o zabójstwo księcia Władysława Druckiego-Lubeckiego. Proces ten toczył się w r. 1914 przed Sądem Okręgowym w Warszawie.

W czasie pierwszej wojny światowej wybrany został w dniu 16 września 1915 r., na ogólnym zebraniu adwokatów, członkiem Delegacji Adwokatury Warszawskiej, a następnie członkiem Wydziału Wykonawczego. Na konferencji z przedstawicielami niemieckich władz okupacyjnych zażądał obsadzenia stanowisk sędziów Polakami i uznania języka polskiego w sądach za język urzędowy.

<sup>1</sup> Leon Berenson: Z sali śmierci, Warszawa 1924, str. 50.

W r. 1917 Eugeniusz Śmiarowski zostaje referentem Departamentu Sprawiedliwości w Tymczasowej Radzie Stanu, a następnie obejmuje stanowisko wiceministra.

Po powrocie w szeregi palestry broni w r. 1920 w kilku poważnych procesach politycznych. Tak więc w marcu tego roku występuje przed Sądem Okręgowym w Warszawie w obronie redaktora Henryka Erlicha, oskarżonego o publiczne nawoływanie do obalenia ustroju społecznego i do nienawiści klasowej. W mowie obrończej wypowiada szereg śmiałych myśli o wolności prasy i działalności organizacji politycznych. Sprawa red. Erlicha zakończyła się w r. 1921 umorzeniem na zasadzie amnestii.

W dniu 1 maja 1920 r. broni przed Sądem Okręgowym w Gnieźnie w sprawie o rozruchy podczas przyjazdu Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego.

W kilka miesięcy później, w listopadzie tegoż roku, występuje w procesie przed Sądem Okręgowym w Poznaniu o zajścia w tym mieście, jakie miały miejsce w kwietniu 1920 r.

W lutym 1921 r. broni w Sądzie Okręgowym w Łodzi w procesie starosty Remiszewskiego, oskarżonego o bezprawne aresztowanie, a w październiku tegoż roku w Sądzie Apelacyjnym Ziemi Wschodnich w Warszawie — w sprawie dra Marka Segala, oskarżonego o zdradę stanu. A oto wstęp tej mowy obrończej:

*„Panowie Sędziowie!*

*Sprawa ta powstała na pobojuwisku, a na pobojuwisku żerują hieny i maruderzy obdzierają trupy i dobijają rannych.*

*W tej atmosferze prochu i krwi, w atmosferze zamętu i chaosu niskie instynkty wydobywają się na powierzchnię, obnażają się nikczemne strony natury ludzkiej.*

*Tam, gdzie dopiero co miały miejsce czyny najwyższego bohaterstwa, najszczytniejsze akty poświęcenia i ofiary — tam już grasuje zbrodnia, panoszą się zachęcone bezkarnością popędy chciwości i zysku, szukają ujścia nie wstrzymywane grozą kar uczucia nienawiści i zemsty.*

*Po jasnym dniu rycerzy i bohaterów przychodzi mroczne święto nikczemników i tchórzów, i po tamtych wspaniałych tryumfach oni gotowi są święcić swoje tryumfy ciemne i zbrodnicze.*

*I oto dr Segal, oskarżony o zdradę Państwa Polskiego, skazany przez Sąd Okręgowy w Łucku na 5 lat ciężkiego więzienia — to jedno z ich zwycięstw, osiągniętych pod osłoną nocy pobitewnej nad prawdą, nad sprawiedliwością, nad honorem Rzeczypospolitej.*

*Ale tryumf nie będzie długi, prawda pokonać się nie da; Wy dzisiaj, Panowie Sędziowie, dalecy jesteście od zgiełku wojennego, który mógł na chwilę zagłuszyć jej głos; Wam dzisiaj nie przesłonią oczu opary podnoszące się z pobojuwiska; Wy dzisiaj potraficie spokojnie spoglądać na ludzi i fakty i nie dacie się wprowadzić w błąd tym, którzy dla swych nędznych interesów i wyrachowań zdolali na chwilę zepchnąć na bezdroża polską sprawiedliwość”.<sup>2</sup>*

<sup>2</sup> Eugeniusz Śmiarowski: *Mowy obrończe (1920—1925)*, Warszawa 1926, str. 81.

Zarówno w sprawie Remiszewskiego, jak i w sprawie dra Segala zapadł wyrok uniewinniający.

W roku 1922 Eugeniusz Śmiarowski został wybrany posłem na Sejm z listy nr 3 Polskiego Stronnictwa Ludowego „Wyzwolenie” w okręgu wyborczym 23 (Iłża—Kozienice, Opatów Kielecki). „Wyzwolenie” tworzyło wraz z PPS tzw. lewicę parlamentarną.

Śmiarowski kandydował na stanowisko marszałka Sejmu. W głosowaniu poseł Maciej Rataj uzyskał 250 głosów, a Śmiarowski 177.

W Sejmie należał do Komisji Konstytucyjnej i Prawniczej. Przemawiał w sprawie budżetu Ministerstwa Sprawiedliwości w latach 1924 i 1925 oraz w sprawie nagłości wniosku o wmurowanie w gmachu Sejmu tablicy pamiątkowej ku czci prezydenta Gabriela Narutowicza.

W r. 1925 wystąpił z grupą posłów i senatorów z „Wyzwolenia” i przez pewien czas należał do Klubu Pracy, potem jednak, po przewrocie majowym 1926 r., opuścił ten Klub wraz ze Stanisławem Thuguttem i od tego czasu zasiadał w Sejmie aż do końca kadencji jako poseł bez przynależności klubowej.

Eugeniusz Śmiarowski piastował godność prezesa Ligi Obrony Praw Człowieka i Obywatela, a w ostatnich dwóch latach swego życia był członkiem Naczelnej Rady Adwokackiej.

W marcu 1923 r. w Sądzie Okręgowym w Warszawie toczył się proces Leona Toeplitza, studenta, i jego 11 towarzyszy, którym akt oskarżenia zarzucał przynależność do Związku Młodzieży Komunistycznej w Polsce i działalność zmierzającą do obalenia ówczesnego ustroju państwowego. Sprawozdawca sądowy adw. Leon Okręt, charakteryzując mowy obrońców w tym procesie, stwierdza: „Śmiało i szlachetnie bronił mecenas Śmiarowski idei czystości źródeł oskarżenia. Czyż nie jest to sprawą i interesem polskiej sprawiedliwości, aby żaden oskarżony nie był potępiany na podstawie wykrętnie otrzymanych i niepewnych dowodów?”<sup>3</sup>

Mowa Śmiarowskiego w obronie Toeplitza wywołała głębokie wrażenie.

Maciej Rataj w swoich „Pamiętnikach” notuje, że adwokaci podejmują się obrony komunistów, i to nie z urzędu, lecz *sua sponte*, wymieniając wśród nich Śmiarowskiego.<sup>4</sup>

W roku 1924, od 1 czerwca do 1 sierpnia, Śmiarowski występował w obronie posła Stańczyka i innych, oskarżonych w słynnym procesie o rozruchy krakowskie w dniu 6 listopada 1923 r. W procesie tym, przeciwstawiając się wywodom prokuratora i pełnomocnika powódki cywilnej adw. Stanisława Szurleja, wygłosił obszerne i piękne przemówienie, które tak zakończył:

*„Panowie Sędziowie!*

*Obronę swą chcę zamknąć tym samym obrazem, od którego przemówienie swoje rozpoczął przedstawiciel urzędu publicznego.*

*Dzwony z wieży Mariackiej!*

<sup>3</sup> Leon Okręt: Pórtora roku sali sądowej, Warszawa 1925, str. 198.

<sup>4</sup> Maciej Rataj: Pamiętniki, Warszawa 1965, str. 203.

*Panowie Sędziowie, pójdziecie wkrótce do sali narad i powrócicie stamtąd z Waszym werdyktem.*

*Werdykt Wasz jak dzwon zabrzmiał po całej Polsce.*

*I oto niech nie będzie to dzwon żałoby nad nowymi mogiłami, niech nie będzie to dzwon tryumfalny zemsty, a niech to będzie spokojny i łagodny dzwon wieczorowy, obwieszczający ludziom odpoczynek, obwieszczający wytchnienie po dniu pełnym znoju i walk, obwieszczający zapomnienie, które w tej sprawie jest równoznaczne ze sprawiedliwością”.<sup>5</sup>*

Sąd Okręgowy w Krakowie na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych uniewinnił wszystkich oskarżonych z wyjątkiem kilku, których skazał na drobne kary za kradzież.

Spośród procesów Śmiarowskiego w latach 1924—1926 na uwagę zasługuje sprawa z oskarżenia Artura Śliwińskiego przeciwko redaktorowi „Gazety Warszawskiej” Zygmunтови Wasilewskiemu o znieważenie Komitetu uczczenia prezydenta Gabriela Narutowicza oraz sprawa z oskarżenia Aleksandra Lednickiego również przeciwko red. Wasilewskiemu o zniesławienie. Śmiarowski zastępował obu oskarżycieli: Śliwińskiego i Lednickiego.

W marcu 1925 r. występował w głośnej sprawie studenta Dionizego Smoleńskiego o zabójstwo kolegi Bohdana Gablera pod wpływem nalegań i litości dla niego.

W tym samym miesiącu, od 16 do 23, występuje jako obrońca przed Sądem Okręgowym w Lublinie w sprawie kilku członków Lubelskiego Stowarzyszenia Spożywców, oskarżonych o należenie do KPP.

W październiku 1925 r. broni przed Sądem Apelacyjnym w Lublinie w sprawie posłów ukraińskich: Wasyńczuka, Czuczmaja i Kozickiego, oskarżonych o agitację przeciwpaństwową.

Proces zakończył się wyrokiem uniewinniającym.

Do największych procesów, w jakich występował Śmiarowski, należy zaliczyć sprawę członków Białoruskiej Robotniczo-Włościańskiej Hromady o udział w spisku, zawiązanym w celu dokonania zamachu na ustrój państwowy Polski oraz całość jej terytorium.

Proces toczył się od 23 lutego do 22 maja 1928 r. przed Sądem Okręgowym w Wilnie. Śmiarowski bronił obok adw. Teodora Duracza.

Na ławie oskarżonych zasiadło 56 osób. Akta sprawy liczyły 30 tomów. W toku postępowania dowodowego złożyła zeznania olbrzymia liczba świadków.

W procesie tym Sąd skazał z art. 102 k.k. 37 oskarżonych na kary od 3 do 12 lat więzienia.

Ostatnią wielką sprawą polityczną, w której występował Śmiarowski, już ciężko chory na serce, był proces brzeski, który toczył się od 26 października 1931 r. do 13 stycznia 1932 r. Na ławie oskarżonych zasiadli: Lieberman, Barlicki, Dubois, Mastek, Pragier, Ciołkosz, Witos, Kiernik, Bagiński, Putek i Sawicki — oskarżeni o to, że od 1928 r. do 9 września 1930 r., po wzajemnym porozumieniu się i działając świadomo-

<sup>5</sup> Eugeniusz Śmiarowski: Mowy obrończe, Warszawa 1925, str. 130.

mie, przygotowywali zamach, którego celem było usunięcie przemocą członków sprawującego w Polsce władzę rządu i zastąpienie ich przez inne osoby, choć bez zmiany zasadniczego ustroju państwowego.

Bronili oskarżonych adwokaci: Śmiarowski, Honigwill, Berenson, Nagórski, Sterling, Benkiel, Rudziński, Barcikowski, Nowodworski, Dąbrowski, Landau, Szurlej, Urbanowicz, Szumański, Jarosz, Graliński, Ujazdowski i Czernicki.

Śmiarowski w swym przemówieniu, wygłoszonym w obronie Bagińskiego i Liebermana, skrytykował ostro ówczesne stosunki społeczne i polityczne w Polsce. Sąd skazał wszystkich oskarżonych, z wyjątkiem Sawickiego, na kary od 1 roku i 6 miesięcy do 3 lat więzienia.

W pięknym świetle przedstawiają sylwetkę Śmiarowskiego autorzy wspomnień, jak Leon Berenson, Kazimierz Rudnicki, Mieczysław Jarosz i wielu innych.

Z kart książek, roczników czasopism, zapomnianych już artykułów i przemówień wyłania się czarująca postać dobrego, szlachetnego człowieka, postępowego działacza społecznego i politycznego, utalentowanego obrońcy i znakomitego mówcy.

Leon Okręt zapewnia, że wśród obrońców mówiących pięknie, obrazowo i potoczycie jedynie Śmiarowski wyróżniał się „geniuszem mówniczym”. Niewątpliwie był mistrzem, kiedy „bez pośpiechu i mądrze” analizował stan faktyczny i prawny sprawy. „Mistrz mógł przemawiać godzinami, a nie najpotężniejszy i niepieszczącej barwy głos trafiał do uszu słuchacza jako wciąż świeża, a coraz bardziej ujmująca harmonia”<sup>6</sup>.

W mowie wygłoszonej w procesie o rozruchy krakowskie powiedział, że pragnie podążyć drogą szczerości i prostoty, drogą szczerego w treści i prostego w formie zakomunikowania tego, w co sam głęboko wierzy i o czym jest głęboko przekonany. Jako mówca rozporządzał jednak wszystkimi rodzajami stylu, nie wyłączając stylu patetycznego i poetyckiego. Kochał literaturę piękną i muzykę; sam grał na fortepianie; przyjaźnił się z poetami.

Jako krasomówca już za życia wzniósł sobie trwałe pomniki, ogłaszając drukiem „Mowy obrończe”.

Dnia 8 października 1932 r. wielki obrońca zakończył życie.

Adwokatura polska uczciła jego pamięć mowami wygłoszonymi nad trumną i w czasie akademii, która odbyła się w sali Ateneum w Warszawie w dniu 20 listopada.

W rok później ukazała się w skromnej szacie książka pt. „Ku czci Eugeniusza Śmiarowskiego”, wydana nakładem Ligi Obrony Praw Człowieka i Obywatela, a w sali posiedzeń Naczelnej Rady Adwokackiej umieszczono jego podobiznę obok fotografii innych wybitnych przedstawicieli polskiej adwokatury.

<sup>6</sup> Leon Okręt: *Między życiem a sądem*, Warszawa—Kraków—Poznań—Lwów, str. 31—36.

#### L I T E R A T U R A

- 1 Berenson Leon: *Z sali śmierci, wspomnienia obrońcy politycznego*, Warszawa 1924.
- 2 Duracz Teodor: *Mowy obrończe*, Warszawa 1959.

- 3 Dziesięciolecie Polski Odrodzonej, księga pamiątkowa 1918—1928, Kraków—Warszawa 1928.
- 4 Fiderkiewicz Alfred: Burzliwe lata, wspomnienia z lat 1928—1939, Warszawa 1963.
- 5 Janczewski Stanisław: Adwokatura warszawska w dobie walki o niepodległość (odbitka z „Palestry” 1939 r., nr 1), Warszawa 1939.
- 6 Jarosz Mieczysław: Wędrowki po ścieżkach wspomnień, Warszawa 1963.
- 7 Kiepuska Halina: Adwokaci warszawscy w okresie rewolucji 1905—1907, „Palestra” nr 2, 3, 4 z 1964 r.
- 8 K. F. (Kon Feliks): Sądy wojenne w Królestwie Polskim, Kraków 1909.
- 9 Ku czci Eugeniusza Śmiarowskiego, Warszawa 1933.
- 10 Mowy sądowe, tom I, zebrał i opracował Szymon Gelernter, Warszawa 1925.
- 11 Okręt Leon: Półtora roku sali sądowej, Warszawa 1925.
- 12 Okręt Leon: Między życiem a sądem, Warszawa—Kraków—Poznań—Lwów.
- 13 Okręt Leon: Proces Bispinga, Tow. Wyd. „Rój”.
- 14 Parlament Rzeczypospolitej Polskiej 1919—1927, pod. red. profesorów Henryka Mościckiego i Włodzimierza Dzwonkowskiego, Warszawa 1928.
- 15 Patek Stanisław: Obrony oskarżonych w sprawach politycznych, „Palestra” styczeń—luty 1937 r. (nr 1—2).
- 16 Proces Lednickiego, fragment z dziejów odbudowy Polski 1915—1924; według stenogramów opracował, wstępem i przypisami opatrzył Zygmunt Wasilewski, Warszawa 1924.
- 17 Proces 11 więźniów brzeskich przed Sądem Okręgowym w Warszawie, Cieszyń 1932.
- 18 Radek Andrzej Stanisław: Rewolucja w Warszawie 1904—1909, Warszawa 1938.
- 19 Rek Tadeusz: Adwokatura, jej funkcje i oblicze, Warszawa 1953.
- 20 Rek Tadeusz: Pierwsze lata dyktatury Piłsudskiego 1926—1930 w świetle sprawozdań sejmowych i senackich, Warszawa 1956.
- 21 Rudnicki Kazimierz: Wspomnienia prokuratora, Warszawa 1956.
- 22 Sprawa brzeska 1930—1932, Katowice 1932.
- 23 Szenic Stanisław: Pitaval warszawski, tom II, Warszawa 1958.
- 24 Śmiarowski Eugeniusz: Mowy obrończe (1920—1925), Warszawa 1926.
- 25 Winiarski Bohdan: Nad Pissą, Wisłą i Narwią, Kraków 1965.
- 26 Wspomnienia o Bolesławie Leśmianie, Lublin 1966.